

Sygn. akt I AGa 206/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewelina Jokiel (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Marek Paczkowski
Protokolant:	stażysta Anna Ostrowska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018 r. w G. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 września 2017 r. sygn. akt IX GC 144/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

1. w punkcie I (pierwszym) oddala powództwo,
2. w punkcie III (trzecim) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.695 (siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Marek Paczkowski SSA Ewelina Jokiel SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I AGa 206/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. pozew o zapłatę kwoty 89.662,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r.,

odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2017r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 72.896,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.990,58 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 kwietnia 2015 r. (...) Spółka z o.o. w W. zawarła z (...) Spółką z o.o. w W. umowę najmu w ramach programu (...), na podstawie której (...) Spółka z o.o. wynajęła od (...) Spółki z o.o. siedem pojazdów, w tym pojazd marki T. (...) nr rej. (...). W tym samym dniu zawarta została umowa o usługi serwisowe. W ustępie 5.1. umowy o usługi serwisowe strony postanowiły, że pojazd zostanie ubezpieczony w ramach ubezpieczenia autocasco przez (...) Spółki z o.o. na koszt powoda w (...) S.A. W ustępie 5.6. klient (powódka) potwierdził, że znane są mu ogólne warunki ubezpieczenia OC/AC/NW/KR Stosunek najmu wygaszał m.in. w przypadku kradzieży przedmiotu najmu.

W dniu 1 czerwca 2015 r. (...) Spółka z o.o. zawarła z (...) S.A. umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu marki T. (...) nr rej. (...) na okres od dnia 1 czerwca 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r., potwierdzoną polisą komunikacyjną nr (...). Sumę ubezpieczenia określono na kwotę 73.778 zł, a wartość fakturową pojazdu bez VAT. Przewidziano franszyzę integralną w kwocie 500 zł. Integralną częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) oraz Kosztów Udzielenia Natychmiastowej Pomocy (...) (OWU AC). Zgodnie z § 10 ust. 2 pkt 12 lit. d OWU AC, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu lub jego części m.in. jeżeli klucze pojazdu lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone, poszkodowany nie przedłożył ubezpieczycielowi dokumentów, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody. Zgodnie z § 16 ust. 4 OWU AC, jeżeli właściciel pojazdu jest uprawniony do odliczenia w całości podatku VAT naliczonego przy jego nabyciu, suma ubezpieczenia może być określona bez uwzględnienia podatku VAT. § 25 ust. 3 stanowi zaś, że w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu pomniejszonej o podatek VAT, odszkodowanie ustala się bez uwzględnienia podatku VAT. Zgodnie z § 48 pkt 2 do obowiązków ubezpieczonego należy w przypadku kradzieży pojazdu przedłożenie ubezpieczycielowi oryginalnych dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu i umożliwiających jego identyfikację (w szczególności brief, dokument odprawy celnej, umowa sprzedaży, faktura zakupu, karta pojazdu, dowód rejestracyjny pojazdu, pozwolenie czasowe) oraz wszystkie komplety kluczy (...).

Pojazd marki T. (...) był użytkowany przez pracownika najemcy J. G.. W dniu 10 czerwca 2015 r. ok. godz. 21.40 J. G. zaparkował pojazd w W. przy ul. (...) na podjeździe posesji jego brata. Po wyjściu z pojazdu J. G. zamknął pojazd pilotem, usłyszał dźwięk zamykanego zamka centralnego oraz zobaczył mrugające światła. Dodatkowo J. G. pociągnął za klamkę tylnych, lewych drzwi aby sprawdzić, czy pojazd jest zamknięty. W schowku pojazdu przy kierownicy pozostało pozwolenie czasowe pojazdu. Po godzinie, ok. godz. 22.40, J. G. opuścił mieszkanie brata i wtedy stwierdził, że pojazdu nie ma w miejscu, w którym go pozostawił. Od razu zadzwonił pod nr 112 i powiadomił o kradzieży oraz skontaktował się ze Strażą Miejską, gdzie ustalił, że pojazd nie został nigdzie odholowany. W tym samym dniu J. G. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w Komisariacie Policji W.. Szkoda została również zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2015 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Żoliborz w W. wszczął śledztwo w sprawie kradzieży pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), które następnie postanowieniem z dnia 11 września 2015 r. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego.

W odpowiedzi na zgłoszenie szkody, pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Jako przyczynę odmowy wskazał § 10 ust. 2 pkt 12c oraz 12d OWU AC, argumentując, że poszkodowany nie okazał ubezpieczycielowi

dokumentu – pozwolenia czasowego, co zdaniem pozwanego stanowi naruszenie ww. postanowień oraz § 48 pkt 2 OWU AC i w konsekwencji wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego za szkodę.

W związku z odmową przez ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania (...) Spółka z o.o. pismem z dnia 20 listopada 2015 r. wezwała powoda do zapłaty kwoty 72.896, 23 zł netto (89.662,36 zł brutto) na podstawie faktury VAT nr (...) w wysokości niespłaconego kapitału dla umowy dotyczącej pojazdu marki T. (...) nr rej. (...). W odpowiedzi najemca wskazał, iż nie zgadza się z decyzją pozwanego i zarekomendował wszczęcie procedury odwoławczej lub skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. (...) Spółka z o.o. podtrzymała swoje stanowisko, jednocześnie w dniu 11 grudnia 2015 r. dokonała cesji do dochodzenia roszczeń przez powódkę bezpośrednio od pozwanego.

W dniu 14 stycznia 2016 r. (...) Spółka z o.o. dokonała zapłaty na rzecz (...) Spółki z o.o. żądanej kwoty.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 29 czerwca 2016 r. zmieniono nazwę (...) Spółki z o.o. w W. na (...) Spółka z o.o. w W..

W dniu 28 listopada 2016 r. powódka wystąpiła do pozwanego o ponowne rozpoznanie sprawy. Pozwany w odpowiedzi podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 7 lutego 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 89.662,36 zł.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie twierdzeń stron, złożonych przez strony dokumentów prywatnych oraz urzędowych oraz dokumentów znajdujących się w aktach (...). Sąd pierwszej instancji uznał dokumenty przedłożone przez strony za dowody w pełni wartościowe, nie znalazł bowiem podstaw do podważenia ich wiarygodności. Dowody te nie budziły nadto wątpliwości co do swej autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie świadka J. G. oraz członków zarządu powódki uznając, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie było konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, iż nie kwestionuje okoliczności związanych z kradzieżą pojazdu marki T. (...) ustalonych w toku śledztwa (...). Sąd Okręgowy uznał okoliczności kradzieży pojazdu za bezsporne między stronami.

Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenionego w powyższy sposób, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego o braku legitymacji czynnej po stronie powódki z uwagi na fakt, iż z przedłożonego odpisu z KRS powódki nie wynika, aby był następcą prawnym (...) Sp. z o.o., w ocenie Sądu Okręgowego nie był on zasadny. Powódka przedłożyła uchwałę Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z o.o. z dnia 29 czerwca 2016 r., którą zmieniono nazwę tej spółki na (...) Spółka z o.o. w W.. W przypadku obu nazw spółki obowiązywał taki sam nr KRS (...), co potwierdza, iż mamy do czynienia z tym samym podmiotem.

W niniejszej sprawie wynajmującego skradziony pojazd oraz pozwanego ubezpieczyciela łączyła umowa dobrowolnego ubezpieczenia autocasco zawarta na okres od dnia 1 czerwca 2015 r. do dnia 31 maja 2016 r., której integralną częścią były Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) oraz Kosztów Udzielenia Natychmiastowej Pomocy (...) (OWU AC). Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała m.in. odpowiedzialność ubezpieczyciela za kradzież pojazdu. Bezsporne między stronami było, iż w dniu 10 czerwca 2015 r. doszło do kradzieży pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), którego użytkownikiem była powódka. Bezsporne było również, iż z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez pozwanego, wynajmujący (...) Spółka z o.o. dokonała cesji do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany nie zakwestionował nadto wartości skradzionego pojazdu określonej w umowie najmu na kwotę 73.678,05 zł, wskazując wyłącznie, że powinna być ustalona w kwocie netto oraz uwzględnić franszyzę integralną.

Pozwany nie kwestionował nadto faktu prawidłowego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą przez pracownika powódki J. G.. Kwestię sporną między stronami stanowiła natomiast możliwość uwolnienia się ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Nie budził bowiem wątpliwości Sądu Okręgowego fakt poniesienia szkody spowodowanej kradzieżą pojazdu marki T. (...) nr rej. (...), którego wartość wskazano w umowie najmu z dnia 14 kwietnia 2015 r. na kwotę 73.678,05 zł netto. W związku z kradzieżą powódka zmuszona była pokryć wartość pojazdu uiszczając na rzecz wynajmującego (...) Spółki z o.o. kwotę 89.662,36 zł (72.896, 23 zł netto). Tym samym powódka wykazała, że na skutek kradzieży pojazdu powstała szkoda na kwotę 73.678,05 zł netto.

Art. 805 § 1 k.c. stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Podkreślić należy adhezyjny charakter umowy ubezpieczenia. Regułą bowiem jest, że umowy takie są zawierane przez przystąpienie do warunków zaproponowanych przez ubezpieczyciela we wzorcu umownym przez niego opracowanym. Jest też powszechne, że ubezpieczający nie negocjuje warunków umowy, a jedynie akceptuje ich treść zaproponowaną przez ubezpieczyciela. Ogólne warunki ubezpieczeń zalicza się do oświadczeń woli o charakterze kwalifikowanym, stąd też zgodnie z art. 807 § 1 k.c., ich postanowienia sprzeczne z przepisami kodeksu cywilnego zawartymi w tytule XXVII są nieważne, chyba, że przepisy dalsze kodeksu cywilnego przewidują wyjątki. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany w żaden sposób nie wykazał, iż umowa ubezpieczenia autocasco łącząca go z (...) Spółka z o.o. była indywidualnie negocjowana i w jakim zakresie.

Zgodnie z dyspozycją art. 827 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Pozwany powoływał się na wyłączenie swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę na podstawie postanowień § 10 ust. 2 pkt. 12 lit c i d. Zgodnie z § 10 ust. 2 pkt. 12 lit. c i d OWU AC, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu lub jego części m.in. jeżeli klucze pojazdu lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone oraz jeżeli uszkodzony nie przedłożył ubezpieczycielowi dokumentów, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody. Zgodnie zaś z § 48 pkt 2 do obowiązków ubezpieczonego należy w przypadku kradzieży pojazdu przedłożenie ubezpieczycielowi oryginalnych dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu i umożliwiających jego identyfikację (w szczególności brief, dokument odprawy celnej, umowa sprzedaży, faktura zakupu, karta pojazdu, dowód rejestracyjny pojazdu, pozwolenie czasowe) oraz wszystkie komplety kluczy (...). Niedopełnienie tego obowiązku może uzasadniać odmowę wypłaty odszkodowania.

W świetle powyższego należało dokonać oceny, czy przywołane postanowienia OWU AC mogą w okolicznościach niniejszej sprawy wyłączyć odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa ubezpieczenia, jak i stanowiące jej integralną część ogólne warunki ubezpieczenia, podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. W orzecznictwie funkcjonuje zaś stanowisko, że ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji postanowień OWU obciążały ubezpieczających (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97). W orzecznictwie akcentuje się również pogląd, że realizacja funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia wymaga, aby przed jej zawarciem ubezpieczający miał świadomość, jakie zachowania i w jaki sposób modyfikują czy wręcz wyłączają odpowiedzialność jego kontrahenta (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z: 18 marca 2003 r., sygn. IV CKN 1858/00, z 13 maja 2004 r., sygn. V CK 481/03). Wykładnia ta nie może nadto pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest

punkt widzenia tego, kto jest chroniony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepubl., z dnia 22 maja 2009 r., III CSK 300/08, niepubl.).

Dokonując oceny wystąpienia przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanego określonej w § 10 ust. 2 pkt 12 lit. c i d konieczne jest odniesienie tych postanowień do dyspozycji art. 827 § 1 k.c., w szczególności ustalenie czy zachowanie kierowcy polegające na pozostawieniu w pojeździe pozwolenia czasowego może wyłączać odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa przepis art. 827 § 1 k.c. w części dotyczącej ubezpieczenia mienia, a więc i ubezpieczenia autocasco ma charakter bezwzględnie obowiązujący (por. wyr. SA w Szczecinie z dnia 10.11.2016 r., I ACa 696/16, Legalis). Oznacza to, że ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikające z postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, nie może być dalej idące, aniżeli przewidziane w art. 827 § 1 k.c. (por. wyr. SA w Białymstoku z dnia 17.01.2014 r., I ACa 659/13, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stwierdzenia, iż szkoda w postaci kradzieży pojazdu marki T. (...) nastąpiła z winy umyślnej powódki. Wina umyślna mogłaby być podstawą wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela gdyby wykazane zostało, że powódka współdziałała z przestępcą w wyrządzeniu szkody. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Oczywistym jest natomiast w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż do powstania szkody doszło wskutek umyślnego działania osoby lub osób, które dokonały kradzieży pojazdu.

Ocena, czy ubezpieczający zaniechał należytego zabezpieczenia pozwolenia czasowego w stopniu pozwalającym przypisać mu rażące niedbalstwo wymaga zatem rozważenia indywidualnych okoliczności, w których powstała szkoda i nie można przyjmować, że ma ono miejsce automatycznie w każdym wypadku, gdy taki dokument nie został zabezpieczony poza pojazdem, co mogłoby sugerować brzmienie OWU stanowiących integralną część łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, a których wykładnia powinna być dokonywana na korzyść ubezpieczającego i prowadzić do przyjęcia takiej treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby ewentualnych niejednoznacznych sformułowań nie było.

Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003r., sygn. akt V CKN 1680/00). Rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia elementarnych zasad staranności. Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CK 522/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015r. V CSK 217/14, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że pozostawienie we wnętrzu pojazdu pozwolenia czasowego stanowiło rażące niedbalstwo powodowej spółki skutkujące wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Był to niewątpliwie przejaw nienależytej staranności pracownika powódki, jego lekkomyślności lub nawet niedbalstwa, ale nie wyczerpywało znamion rażącego niedbalstwa. Czym innym jest bowiem pozostawienie w pojeździe kluczyków, lub opuszczenie pojazdu z włączonym silnikiem, a czym innym pozostawienie w miejscu niewidocznym dla złodzieja pozwolenia czasowego. Pozwolenie czasowe jest to dokument, który otrzymuje nowy właściciel pojazdu na czas do wydania właściwego dowodu rejestracyjnego. Może być wydane na 30 dni, jego ważność może zostać przedłużona jednorazowo o 14 dni. Dowód rejestracyjny jest dokumentem potwierdzającym, kto jest właścicielem auta, znajdują się w nim też bardzo dokładne parametry pojazdu i informacje o dodatkowym wyposażeniu i ma charakter bezterminowy. Z powyższego wynika, iż pozwolenie czasowe nie jest dokumentem takiej samej wagi jak dowód rejestracyjny, a po 30 dniach od daty wystawienia traci ważność.

Dla wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela nie jest wystarczające stwierdzenie, że uprawniony dopuścił się rażącego niedbalstwa, konieczne jest wykazanie, iż takie zachowanie pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem szkody, w rozpoznawanym przypadku z kradzieżą pojazdu marki T. (...). Pierwsze zdanie przepisu

zawartego w § 1 art. 827 k.c. mówi bowiem „ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie”. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów, z których wynikałoby, że gdyby w pojeździe nie pozostawiono pozwolenia czasowego, to do kradzieży by nie doszło. Złodziej podejmując decyzję o kradzieży pojazdu nie mógł przecież wiedzieć, że w schowku znajduje się pozwolenie czasowe. Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, że nawet gdyby zachowanie pracownika powódki polegające na pozostawieniu w pojeździe pozwolenia tymczasowego nosiło znamiona rażącego niedbalstwa, to doprowadziło do kradzieży pojazdu a w konsekwencji do wyrządzenia szkody majątkowej.

Przytoczone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew twierdzenia, iż pozostawienie dokumentów pojazdu w jego wnętrzu umożliwia sprawcy kradzieży nie tylko bezpieczne przemieszczanie się ale również uprawdopodobnienie legalności władania pojazdem, co umożliwia bezproblemowe zbycie pojazdu i uniemożliwia jego odzyskanie, nie zostały w żaden sposób udowodnione, ani nawet uprawdopodobnione w okolicznościach niniejszej sprawy. Nie ma żadnych przesłanek, z których wynikałoby, iż pozostawienie pozwolenia czasowego np. ułatwiło wywóz pojazdu za granicę. Jest faktem powszechnie znanym, iż tego typu pojazdy klasy średniej wyższej są najczęściej kradzione w celu sprzedaży „na części”.

W ocenie Sądu Okręgowego niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, że pozostawienie przez pracownika powódki pozwolenia czasowego w pojeździe nosiło znamiona rażącego niedbalstwa, roszczenie powódki należy rozpatrzyć w oparciu o względy słuszności. Ustawodawca posłużył się przesłanką „względów słuszności” jako pewnego rodzaju elementem ochronnym, ponieważ ubezpieczenie powinno zapewniać kontrahentowi ubezpieczyciela rzeczywiste bezpieczeństwo w razie wystąpienia zdarzenia losowego objętego przedmiotowym zakresem ubezpieczonego ryzyka. Dlatego, nawet jeśli szkoda jest następstwem rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, sąd zobowiązany jest ocenić zarówno całokształt towarzyszących mu, niekiedy wyjątkowych, okoliczności faktycznych, jak również ewentualną dotkliwość skutków odmowy zapłaty odszkodowania ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie takie wyjątkowe okoliczności wystąpiły, albowiem to nie powódka wybrała ubezpieczyciela, z którym zawarta została umowa ubezpieczenia autocasco, nie miała możliwości negocjowania jej postanowień. Nie mogła tym samym zawrzeć umowy ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem, którego OWU AC byłyby mniej restrykcyjne.

Odnosząc się do wysokości należnego powódce ubezpieczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany zakwestionował żądanie pozwu co do wysokości, wyłącznie w zakresie doliczenia do sumy odszkodowania podatku VAT oraz nie uwzględnienia franszyzy integralnej w wysokości 500 zł. Pozwany argumentował, że suma ubezpieczenia została określona w kwocie netto, zatem maksymalna wysokość odszkodowania powinna wynieść zgodnie z umową ubezpieczenia kwotę 73.187 zł.

Ustosunkowując do spornej kwestii, czy w niniejszej sprawie odszkodowanie powinno zostać wypłacone w kwocie netto czy brutto Sąd Okręgowy wskazał, iż powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, że odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia lub kradzieży pojazdu mechanicznego należącego do poszkodowanego będącego podatnikiem podatku VAT, nie obejmuje podatku VAT. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż zgodnie z § 16 ust. 4 OWU AC, jeżeli właściciel pojazdu jest uprawniony do odliczenia w całości podatku VAT naliczonego przy jego nabyciu, suma ubezpieczenia może być określona bez uwzględnienia podatku VAT. § 25 ust. 3 stanowi zaś, że w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu pomniejszonej o podatek VAT, odszkodowanie ustala się bez uwzględnienia podatku VAT. W polisie komunikacyjnej nr (...) określono sumę ubezpieczenia na kwotę 73.778 zł, a wartość fakturową pojazdu bez VAT. Przewidziano nadto franszyzę integralną w kwocie 500 zł.

Uwzględniając powyższe należne powodowi odszkodowanie powinno zostać stosownie pomniejszone i ustalone na kwotę 72.896, 23 zł netto.

Reasumując Sąd pierwszej instancji uznał, iż powołując się na brak swojej odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznała powódka, pozwany powinien wykazać fakty, które mogą prowadzić do uwolnienia się od tej odpowiedzialności.

Zachowanie pracownika powódki polegające na pozostawieniu pozwolenia tymczasowego w schowku wewnątrz skradzionego pojazdu było niewątpliwie nieprawidłowe i zawinione. Jednakże brak jest podstaw do tego, aby opisywanemu wyżej zachowaniu pracownika powódki w warunkach faktycznych niniejszej sprawy przypisać znamiona rażącego niedbalstwa. Pozwany nie wykazał nadto, iż pozostawienie pozwolenia czasowego w pojeździe pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z kradzieżą tego pojazdu (było przyczyną lub współprzyczyną kradzieży). W ocenie Sądu Okręgowego skoro zachowanie użytkownika pojazdu nie stanowiło rażącego niedbalstwa ubezpieczyciel nie jest zwolniony od obowiązku wypłaty odszkodowania w oparciu o art. 827 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji, na mocy art. 805 k.c. w zw. z art. 827 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji, oddalając powództwo w pozostałej części w punkcie drugim.

Zasądzając odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd Okręgowy uwzględnił dyspozycję art. 481 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. Zgodnie z art. 56 tej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również postanowienia § 55 OWU AC. Stanowi on, że pozwany wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności pozwanego okazało się niemożliwe odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Pozwany nie kwestionował daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie od dnia 1 września 2015 r. oraz faktu, że szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi niezwłocznie po zdarzeniu kradzieży pojazdu marki T. (...). Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziły również żadne szczególne okoliczności uzasadniające przekroczenie 30 dniowego terminu na wypłatę odszkodowania.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów. Powódka wygrała niniejszy spór w 81 %, zaś pozwany w 19 %. Na koszty poniesione przez powódkę składają się opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.484 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) obowiązującego w dacie wnoszenia pozwu w kwocie 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – łącznie 9.901 zł ($9.901 \text{ zł} \times 81\% = 8.019,81 \text{ zł}$). Na koszty poniesione przez pozwanego składają wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) obowiązującego w dacie wnoszenia pozwu w kwocie 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – łącznie 5.417 zł ($5.417 \text{ zł} \times 19\% = 1.029,23 \text{ zł}$). Dokonując kompensaty Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.990,58 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I i III. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, w sprzeczności z treścią tego przepisu oraz treścią § 10 ust. 2 pkt 12 lit. d Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco, że zapis § 10 ust. 2 pkt 12 lit. d OWU nie mógł stanowić podstawy odmowy wypłaty odszkodowania w przedmiotowej sprawie,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 827 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu w sprzeczności z treścią art. 827 § 1 k.c., że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do przyjęcia, iż odszkodowanie nie należy się oraz że w niniejszej sprawie – nawet w przypadku rażącego niedbalstwa – odszkodowanie należne jest ze względów słuszności,
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że spełnione

zostały przesłanki wypłaty odszkodowania ze względów słuszności oraz że pozostawienie dokumentu pojazdu w samochodzie nie pozostawało w związku przyczynową ze szkodą.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również w zaskarżonej części i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny uznał ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej Instancji za prawidłowe, przyjął je za własne bez konieczności ich ponownego dokonywania i poddał je ocenie prawnej w uwzględnieniu zarzutów apelacji. Należy jednak wskazać, przy zaakceptowaniu dokonanej oceny wiarygodności materiału dowodowego i przyjętych na jego podstawie ustaleń faktycznych, że Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wadliwe wnioski.

Sąd Okręgowy błędnie uznał, że pozostawienie dokumentów pojazdu w jego wnętrzu nie pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym na skutek kradzieży uszczerbkiem majątkowym. Niewątpliwie bowiem dysponowanie oryginalnymi dokumentami pojazdu uprawdopodobnia legalność władania pojazdem co ułatwia jego zbycie i utrudnia jego odzyskanie. Niezasadne są uwagi Sądu pierwszej instancji co do charakteru pozwolenia czasowego – w okresie ważności pełni ono taką samą funkcję co dowód rejestracyjny. Następnie Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że pozostawienie w pojeździe pozwolenia czasowego nie wypełnia przesłanki rażącego niedbalstwa. Zgodnie z dyspozycją art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W świetle art. 827 § 1 k.c. rażące niedbalstwo ubezpieczającego nie jest przesłanką zwalniającą ubezpieczyciela od odpowiedzialności, lecz pozwalającą na odmowę zapłaty odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013r., sygn. akt V CSK 75/12, LEX nr 1974074). Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Zasadą obowiązującą wszystkich kierowców jest obowiązek zabierania z pozostawionego na postoju samochodu wszystkich dokumentów, kart kodowych, kluczyków, sterowników. Chodzi o to, aby ograniczyć kradzieże samochodów. Tak więc pozostawienie przez kierowcę (ubezpieczającego) dowodu rejestracyjnego w samochodzie, należy uznać za niedbalstwo w stopniu rażącym. Ubezpieczający nie tylko bowiem nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą samochodu, ale wprost ułatwia dokonanie kradzieży, jednocześnie utrudniając, czy wręcz uniemożliwiając, skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 marca 2013r., sygn. akt I ACa 135/13, LEX nr 1314824, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 listopada 2016r., sygn. akt I ACa 696/16, LEX nr 2174821). W okolicznościach niniejszej sprawy, skoro kierowca pozostawił w pojeździe pozwolenie czasowe, niewątpliwie jego postępowanie można uznać za rażące niedbalstwo.

Należało zatem rozważyć, czy ogólne warunki ubezpieczenia (dalej – „OWU”) pozwalałyby na przyznanie odszkodowania. Zgodnie z § 10 ust. 2 pkt. 12 lit c i d OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu lub jego części m.in. jeżeli dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone oraz jeżeli poszkodowany nie przedłożył ubezpieczycielowi dokumentów, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody (k. 34). Zgodnie zaś z § 48 pkt 2 OWU do obowiązków ubezpieczonego należy w przypadku kradzieży pojazdu przedłożenie ubezpieczycielowi oryginalnych dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu np. pozwolenia czasowego i umożliwiających jego identyfikację. Niedopełnienie tego obowiązku może uzasadniać

odmowę wypłaty odszkodowania (k. 36). Na podstawie § 50 OWU w przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego z winy umyślnej lub niedbalstwa obowiązków wymienionych m.in. w § 48 OWU (...) odmawia wypłaty odszkodowania w całości lub w odpowiedniej części w zależności od tego, w jakim stopniu niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na ustalenie przyczyny zdarzenia, okoliczności zdarzenia lub wysokości odszkodowania (k. 37). Pozostawienie przez kierowcę w schowku pojazdu pozwolenia czasowego uniemożliwiało również zgodnie z postanowieniami OWU przyznanie odszkodowania.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego zapłata odszkodowania nie odpowiadała w danych okolicznościach względem słuszności. Zasady słuszności do których odwołuje się art. 827 § 1 k.c. należy interpretować podobnie, jak na tle tych przepisów k.c., które przewidują odpowiedzialność deliktową na zasadach słuszności, w szczególności art. 417² k.c. Najogólniej rzecz ujmując pod pojęciem tym rozumieć należy sytuacje, w których odmowa wypłaty odszkodowania pozostawałaby w sprzeczności z obowiązującym w społeczeństwie systemem wartości i mogłaby być oceniona jako nieetyczna, niesprawiedliwa w wymiarze obiektywnym. Wyjątkowy, bowiem stanowiący odstępstwo od zasady, że odpowiedzialność ubezpieczyciela wyznaczona jest treścią zawartej przez strony umowy, charakter tej regulacji, nakazuje przy tym stosowanie klauzuli słuszności z ostrożnością, wyłącznie w tych sytuacjach, w których specyficzny, atypowy całokształt czynników przedmiotowych lub podmiotowych (bądź obu naraz) prowadzi do wniosku, że względy aksjologiczne uzasadniają odpowiedzialność ubezpieczyciela za zaistniały wypadek ubezpieczeniowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt I ACa 178/17, LEX nr 2352744). Sąd pierwszej instancji nie wskazał jaka zasada współzycia społecznego zostałaby naruszona, gdyby w ustalonych okolicznościach odmówił wypłaty odszkodowania, tymczasem na treść zasad współzycia społecznego składają się "akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1998 r., sygn. akt I CKN 459/9, niepubl.). Wymagałoby to zatem nazwania tych reguł, aby móc je odnieść do konkretnych okoliczności sprawy. Zaniechał tego Sąd Okręgowy, jak i powódka, która powinna była dowieść, że wypłata odpowiada względem słuszności - nie wystarcza bowiem samo stwierdzenie, że powódce „narzucono” warunki umowy ubezpieczenia. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził jedynie, że powódka nie wybrała ubezpieczyciela, z którym zawarta została umowa ubezpieczenia, a zatem nie miała możliwości negocjowania jej postanowień i nie mogła zawrzeć umowy ubezpieczenia z innym ubezpieczycielem, u którego warunki umowy byłyby mniej restrykcyjne. W ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności nie przemawiają za wypłatą odszkodowania powódce, nadto warunki umowy w niniejszej sprawie nie są restrykcyjne a wręcz standardowe przy tego rodzaju umowach. Wypłaty odszkodowania nie uzasadniają również okoliczności faktyczne sprawy - z zeznań kierowcy wynika, że zaparkował on pojazd wzdłuż ulicy przy posesji W. ul. (...), po godzinie wrócił na to miejsce i spostrzegł, że pojazd został skradziony (k. 2 akt dochodzenia). Kierowca skradzionego pojazdu nie działał w warunkach stresu, zagrożenia czy pośpiechu. W ustalonych okolicznościach nie można zatem mówić o żadnej nadzwyczajności usprawiedliwiającej zaniechanie wykonania czynności zabezpieczających samochód przed kradzieżą, co mogłoby przemawiać za przyznaniem odszkodowania zgodnie z zasadami słuszności.

Z uwagi na powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny w punkcie pierwszym sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku jest zmiana postanowienia o kosztach postępowania, które obliczono według zasady z art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) i zasądzone od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku z mocy art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi powódkę. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji (k. 136) oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia.

SSO del. Marek Paczkowski SSA Ewelina Jokiel SSA Małgorzata Zwierzyńska